



O literaturze i kulturze (nie tylko) popularnej

Prace ofiarowane Profesorowi Jakubowi Z. Lichańskiemu

pod redakcją Anny Gemry i Adama Mazurkiewicza

**O literaturze
i kulturze
(nie tylko) popularnej**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

O literaturze i kulturze (nie tylko) popularnej

Prace ofiarowane Profesorowi Jakubowi Z. Lichańskiemu

pod redakcją Anny Gemry i Adama Mazurkiewicza

 WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2017

Anna Gemra – Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny
Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów
50-140 Wrocław, plac Nankiera 15

Adam Mazurkiewicz – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Izolda Kiec

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce autorstwa Katarzyny Turkowskiej

© Copyright by Authors, Łódź 2017

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07675.16.0.K

Ark. wyd. 14,6; ark. druk. 16,25

ISBN 978-83-8088-618-6
e-ISBN 978-83-8088-619-3

SPIS TREŚCI

Anna Gemra, Adam Mazurkiewicz, Słowo wstępne	7
--	---

Tropem Tolkiena

Agnieszka Szurek, <i>Hobbit</i> Tolkiena i Jacksona oczami ogrodnika	19
Monika Brzóstowicz-Klajn, Między polską tradycją a Tolkienowskimi inspiracjami. Świat Smoczogór Wita Szostaka	29

Bohaterowie i motywy

Zbigniew Wałaszewski, <i>Conan Barbarzyńca</i> – heroizm bohatera fantasy. Mit, stereotyp i przetworzenie w filmie Johna Miliusa	41
Dariusz Brzostek, Trzy maszyny. Obrazy mechanizmów w literaturze niewerystycznej	53

Tradycje i przetworzenia

Konrad Dominas, Słów kilka o wariacyjności mitu. Analiza literackich źródeł podania o Niobe	75
Bogdan Trocha, Renarracje spekulacyjne apokryfów we współczesnej prozie	89
Adam Mazurkiewicz, <i>Człowiek z Marsa</i> Stanisława Lema wobec tradycji literatury fantastycznonaukowej	105

Odczytywania nieoczywiste

Mariusz Kraska, Przyjemność poznania vs poznanie przyjemności albo o czytaniu jako grzechu. Palimpsest	119
Joanna Kokot, Z perspektywy reportera. Strategie narracyjne w <i>Świecie zaginionym</i> Arthura Conan Doyle'a	129
Katarzyna Wodniak, „Moja Przyjaciółka” (1934–1939) i literatura – ujęcie bibliograficzne	139

Pogranicza

Edyta Izabela Rudolf, Jedność świata i człowieka w koncepcjach medycyny komplementarnej na wybranych tekstach <i>fantasy</i>	163
Agnieszka Kruszyńska, Powroty do przeszłości w <i>Pamiętniku</i> Janusza Korczaka	171

Nowe wyzwania

Anita Has-Tokarz, Od zabawy w gotowanie do książeczek „dla małych kucharzy” – o proveniencji pierwszych książek kucharskich dla dzieci (prolegomena)	181
Rafał Kochanowicz, <i>Star Wars The Old Republic</i> – cyfrowa gra masowej wyobraźni	195

W kręgu mikrohistorii

Wojciech Kajtoch, Tajemnicze <i>Szczegóły życia Nikity Woroncowa</i> S. Jarosławcewa	209
Anna Gemra, Od kuchni. O jedzeniu i nie tylko w utworach Lucy Maud Montgomery.....	223
Krystyna Walc, Dzieje jednego wizerunku. Portretowanie hospodara Drakuli – pędzlem i słowem.....	237
Indeks osobowy.....	249



Anna Gemra

Uniwersytet Wrocławski

Adam Mazurkiewicz

Uniwersytet Łódzki

SŁOWO WSTĘPNE

Ani sylwetki twórczej, ani biografii Jakuba Z. Lichańskiego nie trzeba przybliżać; jest to badacz na tyle znaczący w rodzimej (i nie tylko) humanistyce, że zainteresowani mieli okazję wielokrotnie zapoznać się z różnymi zestawieniami bibliograficznymi i biogramami Profesora, które powstawały przy różnych okazjach, a dostępne są nie tylko w wersji drukowanej, ale i – co można uznać za *signum temporis* – elektronicznej¹.

Jako „suplement” do ściśle bio-bibliograficznych informacji na temat życia i pracy Jakuba Lichańskiego, podanych w różnorodnych zestawieniach, można potraktować wspomnienia studentów Profesora². Wyłania się z nich obraz naukowca obdarzonego nie tylko niezwykłą umiejętnością przekazywania swej pasji naukowej, ale i empatycznego człowieka, potrafiącego dostrzec w rozmówcy partnera w dialogu. Pojęcie to zresztą traktował – zgodnie z etymologią greckiego źródłosłowu (διάλογος) – jako przejaw aktywnego działania na rzecz rozmówcy; można zatem ów termin utożsamiać z „dzieleniem się słowem (myślą)”³. Jest to jednak „dzielenie się” szczególnie, stawiające bowiem w centrum

¹ Zob.: S. Górzyński, *Słowo o Profesorze Jakubie Zdzisławie Lichańskim*, [w:] *Rhetorica Regina Artis Scientiaeque*, red. S. Górzyński, Wydawnictwo D i G, Warszawa 2011, s. 7–10; http://www.fahrenheit.net.pl/archiwum/fif_p1/66.html [data dostępu: 21.04.2016]; http://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/index.php?s=d_biezacy&f=zapisy&p_autorid=31377 [data dostępu: 21.04.2016]. Szczególnym przejawem owej obecności Jubilata w fantomatycznych przestrzeniach Internetu jest obecność hasła osobowego, poświęconego życiu i naukowemu dorobkowi Jakuba Z. Lichańskiego w najpopularniejszej wielojęzycznej encyklopedii, „Wikipedii” – zob.: https://pl.wikipedia.org/wiki/Jakub_Z._Lichański, hasło: *Jakub Z. Lichański* [data dostępu: 21.04.2016].

² Zob.: *Rhetorica Docens: wspomnienia studentów z okazji jubileuszu Profesora Jakuba Z. Lichańskiego*, „Forum Artis Rhetoricae” 2011, nr 2, s. 7–14.

³ Zob.: T.T. Brzozowski, *Deformacja i pozorność dialogu w kontekście quasi-relacji społecznych*, „Acta Universitatis Lodzensis” 2013, Folia Philosophica 26, s. 118.

uwagi Innego, co staje się zanikającą normą społeczną w obecnych czasach ekspansywnego rozwoju nowych mediów i związanych z nim przemian modelu komunikacyjnego⁴.

Będący niezbywalnym warunkiem koniecznym dialogu szacunek dla rozmówcy, podkreślany w wielu wypowiedziach byłych uczniów, a jednocześnie dążność do klarownego ukazania podejmowanych kwestii sprawiły, że – co podkreśla szczególnie Karolina Stopa-Olszańska – wykłady Jubilata były świadectwem nie tylko erudycji, ale również umiłowania słowa i nauką odpowiedzialności za nie⁵. We wspomnieniach innej byłej studentki (a dziś pracownika naukowego ze znaczącym dorobkiem badawczym) – Agnieszki Kruszyńskiej – Jubilat odnawiał znaczenie słowa, pozwalając mu wybrzmieć w namyśle nad jego sensem:

Kwestie oczywiste przestawały być oczywiste, pojawiały się drugie, trzecie i dziesiąte dna, jak w zaczarowanym kufrze. Słowa znaczyły coś więcej, struktury odsyłały do znaczeń, a symbole wypływały na powierzchnię. Eposy, przypowieści, mity, mowy i kazania odzyskiwały zasuszone życie⁶.

Postawa taka zdaje się bliska złożonemu w nieco konfesyjnym tonie wyznaniu Ryszarda Koziołka, deklarującego:

Mam skłonność do przyznawania literaturze rangi najważniejszego składnika kultury. [...] Jestem notorycznym poszukiwaczem dowodów, że literatura to konieczność mówiącego człowieka, który w trosce o biologiczny i społeczny byt musi ulepszać swoją mowę, czyli czytać oraz tworzyć metafory i opowieści⁷.

Szczególnym wyrazem owych poszukiwań, o których pisze Koziołek, pozostają autorskie monograficzne wykłady Profesora, poświęcone różnym zagadnieniom z kręgu literatury i kultury popularnej oraz sposobom jej badania (jedne z zajęć noszą znamienity tytuł: „Literatura i kultura popularna: wprowadzenie do badań”⁸). Spotkania ze studentami filologii w ramach zajęć uniwersyteckich to jednakże nie tylko doskonała okazja, by dać świadectwo umiłowaniu słowa

⁴ Zob.: M. Milewski, *Nowe media a komunikacja interpersonalna. Ujęcie społeczno-kulturowe*, „Studia Płockie” 2006, t. XXXIV, s. 183–192; T.T. Brzozowski, dz. cyt., s. 113–130.

⁵ Zob.: *Rhetorica Docens: wspomnienia studentów...* [wypowiedź K. Stopy-Olszańskiej], s. 10.

⁶ *Rhetorica Docens: wspomnienia studentów...* [wypowiedź A. Kruszyńskiej], s. 8.

⁷ R. Koziołek, *Deklaracje*, [w:] tenże, *Dobrze się myśli literaturą*, Wydawnictwo Czarne, Katowice–Wołowiec 2015, s. 7.

⁸ Zob.: [opis przedmiotu w USOS], *Literatura i kultura popularna: wprowadzenie do badań*, [https://usosweb.uw.edu.pl/kontroler.php?action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot\(prz_kod:3007-LKB-OG\)](https://usosweb.uw.edu.pl/kontroler.php?action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot(prz_kod:3007-LKB-OG)) [data dostępu: 26.04.2016].

– zgodnie zresztą z etymologią terminu filologia (*philologia*), wywiedzioną przez Cyncerona ze studiów nad literaturą⁹.

Wykłady te są zresztą jednocześnie świadectwem intelektualnych poszukiwań i „zapisem” profesorskich fascynacji naukowych. Jakkolwiek bowiem Jakub Z. Lichański to przede wszystkim badacz retoryki i literatury staropolskiej oraz ceniony znawca rękopisów i starodruków – przede wszystkim szwedzkich poloników, którym poświęcił osobne studia w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali¹⁰ – krąg jego zainteresowań dalece wykracza poza problematykę doby staropolskiej. Nieobce są mu bowiem również kwestie związane z kulturą współczesną. Obie te sfery zainteresowań zdają się zresztą nierozzerwalnie dlań złączone, o czym świadczy sposób, w jaki przybliża dzisiejszym odbiorcom poezję Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Czytamy:

Poezja Sarbiewskiego dokonuje rzeczy niezwykłej: podkreślając zmysłowość świata, zarazem – wyzwala nas z niej, więcej: wyzwala nas z lęku przed śmiercią. Poeta nie twierdzi, że śmierć nie jest dramatem; on tylko pokazuje, że można go zniwelować, gdy odrzucimy strach, a poniesiemy na drugą stronę swą tęsknotę do piękna i prawdy¹¹.

Takie odczytanie utworów barokowego poety zdaje się bliskie ponowoczesnej myśli tanatologicznej, estetyzującej akt śmierci¹².

Szczególne miejsce pośród kwestii związanych ze współczesną kulturą zajmuje – na co wskazuje przywołane wyżej *exemplum* zajęć akademickich – obieg popularny, intrygujący Jubilata spoglądającego nań jako znawca retoryki. Perspektywa ta umożliwia Mu nie tylko dostrzeżenie popkulturowych mechanizmów, odpowiedzialnych za kształtowanie *imaginarium communis*, ale też wskazanie na możliwe zagrożenia płynące z bezrefleksyjnej konsumpcji dóbr oferowanych

⁹ Zob.: M.T. Cicero, *Cicero S. D. Attico 17*, [w:] tenże, *Epistolae ad Atticum, ad M. Brutum, ad Quintum Fratrem*, Venetiis 1564, s. 40 [<https://archive.org/stream/ita-bnc-ald-00000944-001#page/n6/mode/2up>; dostęp: 26.04.2016] („Verum, ut scribis, haec in Arpinati a. d. vi circiter Idus Maias non deflebimus, ne et opera et oleum philologiae nostrae perierit; sed conferemus tranquillo animo”).

¹⁰ Na temat tego epizodu pracy naukowej Jakuba Z. Lichańskiego zob.: A. Szulc, R. Wilgosiewicz-Skutecka, *O poznańskich rękopisach i starych drukach w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali*, „Biblioteka” 2014, nr 18, s. 13.

¹¹ J.Z. Lichański, »*Horatius sarmaticus*«, [wstęp do:] M.K. Sarbiewski, *Poezje wybrane*, wyb. J.Z. Lichański, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 18.

¹² Zob.: P. Możdżyński, *Tanatologia stosowana sztuki współczesnej*, „Dyskurs. Zeszyty Naukowo-Artystyczne ASP we Wrocławiu” 2011, nr 12, s. 112–132. Osobną kwestią pozostaje, do jakiego stopnia postawa Jubilata wynika z przekonania o ciągłości kultury, stając się tym samym deklaracją przynależności do jednej z wyróżnionych przez Michała Pawła Markowskiego szkół myślenia, traktującej literaturę (*resp.* kulturę) jako „miejsce wspólne” (zob.: tenże, *Podwójne dziedzictwo*, [w:] tenże, *Życie na miarę literatury. Eseje*, Universitas, Kraków 2009, s. 13).

przez kulturę popularną. Znacząca pod tym względem pozostaje zwłaszcza rozprawa pod prowokującym tytułem *Wróg u bram: literatura popularna – oznaka kryzysu czy efekt globalizacji?*¹³ W konkluzji szkicu padają ostre sformułowania, które uświadamiają rozmiar owego niebezpieczeństwa:

Upowszechnia [popkultura] zarówno wzorce kulturowe, jak i odpowiada potrzebom oraz marzeniom wielu ludzi. Buduje jednak owa literatura wizję świata, która wydaje się szalenie uproszczona i, co gorsza, narzuca tę wizję bardzo dużej grupie ludzi¹⁴.

Trafność przywołanej – zawartej w artykule ogłoszonym w roku 2011 – tu kulturowej diagnozy Lichańskiego, odnoszącej się do społecznego zaistnienia tekstu kultury w obiegu popularnym, potwierdzają obserwacje najnowszych trendów w popkulturze: funkcjonowanie tekstów popularnych w ramach coraz ekspansywniej rozwijających się „supersystemów rozrywkowych” (określenie Marshy Kinder¹⁵), akcentowanie rangi ich kontekstu ekonomicznego dla funkcjonowania wśród fanów, coraz silniej zaznaczające się zjawisko presumpcji sprawiają, że redefinicji musi ulec społeczna i kulturotwórcza rola tekstów w najszerszym zakresie wpływających na wyobrażenia, a tym samym aksjologię społeczną.

Wybór *instrumentarium* krytyki retorycznej, jako metody oferującej najbardziej pogłębione spojrzenie na poruszaną w szkicach Profesora problematykę, nie wynika jednakże z osobistych preferencji badawczych Jubilata, lecz ze świadomości istoty *rhetoric critical*, traktowanego jako sposobu badania perswazyjnego charakteru przekazu kulturowego. Nie można bowiem zapominać, że – w myśl propozycji Lichańskiego – analiza języka dyskursu krytycznego może (osobną kwestią pozostaje, do jakiego stopnia powinna) stać się wstępem do odtworzenia nie tylko intencji krytyka, lecz również jego sposobu postrzegania i wyrażania rzeczywistości¹⁶. Formą utopii krytycznej pozostaje bowiem przeświadczenie o „przezroczystym” (w rozumieniu: pozbawionym zideologizowania) charakterze wypowiedzi krytycznej; ta przecież zawsze wypowiedziana jest z określonych pozycji światopoglądowych, a tym samym w istotny sposób współtworzy rekonstruowany w trakcie odczytania przez badacza danego dzieła system wartości wpisanych w owo dzieło.

¹³ Zob.: J.Z. Lichański, *Wróg u bram: literatura popularna – oznaka kryzysu czy efekt globalizacji?*, „Literatura i Kultura Popularna” [Wrocław] 2011, t. XVII [red. A. Gemra], s. 113–126.

¹⁴ Tamże, s. 123.

¹⁵ Zob.: M. Kinder, *Playing with Power in Movies, Television, and Video games. From Muppet Babies to Teenage Mutant Ninja Turtles*, University of California Press, Berkeley 1993, s. 1, 122–123.

¹⁶ Zob.: J.Z. Lichański, *Retoryka. Historia – Teoria – Praktyka*, t. I, Wydawnictwo D i G, Warszawa 2007, s. 76–77.

Co więcej: pozostaje też punktem odniesienia dla własnych sądów wartościujących¹⁷. Rozważając specyfikę wypowiedzi krytycznoliterackiej, Krzysztof Krasuski podkreśla uwikłanie wypowiedzi krytycznoliterackiej w „język wartościujący”:

Aby należycie zrozumieć treść danej wypowiedzi oceniającej, trzeba ją umieścić w kontekście nie tylko określonego języka narodowego, środowiskowego czy nawet sytuacyjnego (funkcjonalnego), ale również – w kontekście określonego języka wartościującego. Sąd wartościujący może być bowiem prawdziwy lub fałszywy w zależności od języka wartościującego, na którego gruncie powstał i jest rozpatrywany¹⁸.

W zaproponowanym przez Profesora ujęciu, krytyka retoryczna dysponuje *instrumentarium*, za pomocą którego możliwe staje się wykrycie nie tylko tego, co pozostaje domeną warstwy kompozycyjnej utworu, lecz również konsekwencji wpływu gier językowych na kształt sfery publicznej, ludzką podmiotowość i tożsamość (tak indywidualną, jak i grupową)¹⁹. Tym samym zaś różne aspekty dzieła literackiego (*resp.* tekstu kultury) ukazują wzajemną zależność, wynikającą z decyzji autorskich na poszczególnych etapach pracy nad utworem. Kolejne etapy tej pracy: *inventio, dispositio, elocutio, memoria* (rozumiany jako odwołanie się do kulturowej pamięci odbiorcy) oraz *actio* stają się nie tylko analizą schematu myślenia, wykorzystującą perypatetycką regułę „pięciu zadań”²⁰. Wskazują przede wszystkim na uwikłanie myślenia czytelnika we wpisany w tekst kultury system wartości. Ten zaś, jeśli nawet zostaje ukazany w przestrzeni fikcyjnego świata przedstawionego tekstu kultury, zawsze odnosi do rzeczywistości pozatekstowej²¹.

Oferowane przez Jubilata spojrzenie badawcze na popkulturę jest tym bardziej inspirujące, że uwzględnione zostają różnorodne perspektywy; dopiero bowiem ich kolejne rozważenie może ukazać złożoność poruszanej problematyki, a zarazem uwalnia od zideologizowanej wykładni omawianego zjawiska. Przyczynia się do takiego ujmowania problematyki badawczej obecnej w dorobku Profesora wysoka samoświadomość naukowca i odbiorcy, potrafiącego rozróżnić obie te role. Dzięki temu Jakub Lichański nawet na obiekty swych

¹⁷ Zob.: K. Krasuski, *Krytyka literacka a język wartościujący*, „Teksty. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 1977, nr 4, s. 157–165.

¹⁸ Tamże, s. 163.

¹⁹ Zob.: J.Z. Lichański, *Krytyka retoryczna: wprowadzenie do metody*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2011, z. 2, s. 277.

²⁰ Zob.: M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 53–54, 78, 98, 124, 129.

²¹ Zob.: J.Z. Lichański, *Symbolie niesamodzielne i retoryka. Rozważania na marginesie logicznej i retorycznej analizy wyrażen typu »etyka słowa«*, „Poradnik Językowy” 2014, nr 1 [styczeń], s. 41–53.

lekturowych fascynacji spogląda z dystansu, gwarantującego obiektywizm, tak jak dogłębna znajomość *instrumentarium* retorycznego pozwala Mu na uniknięcie pułapek manipulacji, „wpisanej” w teksty popkultury. Zarazem szeroki kontekst interpretacyjny, wynikający z gruntownej znajomości literatury i kultury – zresztą nie tylko wieków dawnych, ale i współczesnej – pozwala Jubilatowi na dostrzeżenie korespondencji sztuk, obiegu, stanowisk artystycznych, która niezmiernie ubogaca rozważania interpretacyjne. Tym cenniejsza i przynosząca obfity plon pozostaje zatem współpraca Jubilata ze środowiskiem wrocławskim, związanym pierwotnie z rocznikiem „Literatura i Kultura Popularna” (od 1991 r.) – pierwszym i najstarszym rodzimym periodykiem zajmującym się, zgodnie z wymogami naukowej akrybii, tytułowymi zagadnieniami²². Od roku 2012 współpraca ta obejmuje również projekty prowadzone przez wrocławską Pracownię Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów (kierownik: dr hab. prof. UW r Anna Gemra)²³.

Osobne miejsce pośród badań nad literaturą i kulturą popularną zajmują w dorobku Profesora kwestie związane z metodologią badań popkultury. Stając na stanowisku obrony tradycji – jej przejawem jest akcentowanie roli metody filologicznej i krytyki retorycznej, jako uniwersalnych narzędzi badania tekstów²⁴ – nie stroni od propozycji badawczych wykształconych w ramach paradygmatu poststrukturalnego, jest jednakże wobec nich sceptyczny. Co istotne, owa rezerwa nie wynika z rutyny i przyzwyczajenia do jednego sposobu patrzenia na tekst, lecz z dogłębnej znajomości owych „metodologicznych nowinek”. Ich zakorzenienie w różnorodnych dyskursach społecznych, wobec których niekiedy – jak w wypadku badań kulturowych – stają się dyspozycyjne jako filozoficzna legitymizacja, sprawia bowiem, że tekst kultury zaczyna być przesuwany z centrum na margines zainteresowania. Reprezentatywne dla tego procesu przenoszenia akcentu uwagi z tekstu na kontekst pozostają przywoływane wyżej badania kulturowe. Według Josepha Natoliego są one dyskursem mającym na celu interpretowa-

²² Zob.: <http://www.ifp.uni.wroc.pl/czasopismo/4,literatura-i-kultura-popularna> [data dostępu: 22.04.2016].

²³ Zob.: <http://www.ifp.uni.wroc.pl/opis-pracowni/10,pracownia-literatury-i-kultury-popularnej-oraz-nowych-mediow> [data dostępu: 22.04.2016].

²⁴ Zob. np. z najnowszych prac: J.Z. Lichański, *Literatura popularna i sztuka opowiadania: glosy*, „Studia Pragmalingwistyczne” 2011, r. III: *Kultura popularna – części i całości*, red. tomu: B. Owczarek, J. Frużyńska, s. 20–29; tenże, *Badania literatury popularnej. Tezy*, [w:] *Literatura i kultura popularna. Badania i metody*, red. A. Gemra, A. Mazurkiewicz, Pracownia Badań nad Literaturą i Kulturą Popularną oraz Nowymi Mediami, Wrocław 2014, s. 21–45; tenże, *Boski Platon i niewiarygodny Kant, czyli filozofia i literatura – prolegomena*, [w:] *Literatura i kultura popularna. Metody: propozycje i dyskusje*, red. A. Gemra, Pracownia Badań nad Literaturą i Kulturą Popularną oraz Nowymi Mediami, Wrocław 2015, s. 11–42.

nie innych dyskursów²⁵. Nie inaczej zresztą kulturową teorię literatury definiuje Anna Burzyńska:

Kulturowy zwrot teorii oznacza [...] przede wszystkim postawę skoncentrowaną na uruchamianiu w praktykach interpretacji wszelkich możliwych kulturowych odniesień dzieła literackiego i współdziałanie ze sobą rozmaitych dyskursów kulturowych²⁶.

Nie bez znaczenia dla takiego przesunięcia akcentów badawczych pozostaje zwłaszcza kontekst medialny, w którym funkcjonuje współcześnie literatura; zdaniem Krzysztofa Uniłowskiego to media wyznaczają obecnie mody literackie, kreowane m.in. przez dziennikarzy i *celebrities*²⁷.

Świadomość implikacji metodologicznych, wynikających z takiej rewolucyjnej zmiany przedmiotu badań filologicznych, stała się dla Jubilata inspiracją do poszukiwania rozwiązania kwestii (potencjalnej) nieadekwatności utrwalonych tradycją filologiczną metod do opisu tego, co zostaje opisywane. Okazuje się jednak, że nawet najnowsze zjawiska popkulturowe, wynikające z konwergencji mediów (komiks internetowy, powieść hipertekstowa, cyfrowa wersja poemiku, „supersystemy rozrywkowe”) można potencjalnie opisać za pomocą zakorzenionej w humanistyce terminologii, jedynie modyfikując – jak np. w odniesieniu do pojęcia „tekstu” – ich zakres semantyczny. Dzięki takiemu zabiegowi, w myśl supozycji Seweryny Wysłouch, możliwa staje się problematyzacja utrwalonych kulturowo pojęć²⁸.

Wprowadzenie do niniejszego tomu, jak i samą koncepcję treściową traktujemy jako korespondującą z dedykowaną Jubilatowi monografią z roku 2011²⁹. Publikacja ta poświęcona była w przeważającej mierze największej z fascynacji Profesora – retoryce. Z tego względu na kartach tomu znalazły się szkice i rozprawy poświęcone *téchne rhétorique*, autorstwa uznanych specjalistów w tej dziedzinie, reprezentujących różne ośrodki naukowe. Pośród autorów nie za-

²⁵ Zob.: J. Natoli, *Introduction*, [do:] *Tracing Literary Theory*, red. J. Natoli, University of Illinois Press, Urbana 1987, s. 10.

²⁶ A. Burzyńska, *Kulturowy zwrot teorii*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Universitas, Kraków 2010, s. 79.

²⁷ Zob.: K. Uniłowski, *Prawo krytyki. O nowoczesnym i ponowoczesnym pojmowaniu literatury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 270.

²⁸ Zob.: S. Wysłouch, *Tekst wieloznakowy – wokół definicji*, „Przegląd Humanistyczny” 2013, nr 4, s. 11.

²⁹ Zob.: S. Górzynski, *Słowo o Profesorze Jakubie Zdzisławie Lichańskim...*, s. 7–10.

brakło przedstawicieli nie tylko Uniwersytetu Warszawskiego (z którym Jubilat pozostaje związany od lat), ale też innych znaczących ośrodków akademickich: Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego. Takie jednowymiarowe akcentowanie osiągnięć Jubilata jako znawcy retoryki było zresztą w *Rhetorica Regina Artis Scientiaequae* w pełni zamierzone, o czym uprzedza redaktor tomu, Sławomir Górczyński. Ma ono jednakże zarazem istotne konsekwencje dla postrzegania dorobku Profesora Lichańskiego, w którym sfera zainteresowań kulturą popularną została potraktowana marginalnie. Czytamy:

Warto wspomnieć, iż jego [tj. Jakuba Z. Lichańskiego] zainteresowania obejmują także literaturę oraz kulturę popularną. Zaowocowało to książkami i artykułami poświęconymi tej problematyce, udziałem w konwentach, a także współpracą z ważnymi dla badań twórczości m.in. Johna Ronalda Reuela Tolkiena pismem „Aiglos”³⁰.

Dziś, z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Jubilata, chcemy przywołać tę – związaną z badaniem popkultury – sferę aktywności badawczej Profesora.

Dzięki temu dopiero obie publikacje, odczytywane we wzajemnie naświetlającym się kontekście, do pewnego stopnia ukazują wieloaspektowość naukowych inicjatyw Jubilata (zarówno bowiem w poprzednim, jak i niniejszym tomie pominięta została działalność krytycznoliteracka J.Z. Lichańskiego, będącego przecież częstym gościem na łamach m.in. „Nowych Książek”). Pozwalają też w pełni docenić śmiałość koncepcji interpretacyjnych i przenikliwość sądów – niekiedy kontrowersyjnych, jednak zawsze udokumentowanych z imponującą erudycją.

Autorzy skoncentrowali się przede wszystkim (choć nie tylko, o czym świadczą choćby szkice Mariusza Kraski oraz Wojciecha Kajtocha) na kwestiach związanych z kulturą popularną, z perspektywy której omawiają różnorakie zjawiska, mające istotny wpływ na pozaartystyczną rzeczywistość konsumentów popkultury.

Redaktorzy nie narzucili Współautorom jednego stylu ani tematyki; nie brak zatem w niniejszym tomie eseistycznych wywodów i podporządkowanych akrybii naukowej rozpraw; prac o charakterze przekrojowym i „studiów przypadku”, poświęconych określone zagadnieniu bądź utworowi. Tym, co je łączy, pozostaje dialog (niekiedy naznaczony polemizacją) z rozprawami Jubilata. Owe spory – czasami burzliwe, jednak zawsze na poziomie wyznaczanym przez ich naukowy charakter – inspirowały do dalszych poszukiwań i stawiania pytań. Te

³⁰ Tamże, s. 9.

zaś – co powszechnie wiadomo – są równie ważne, jak odpowiedzi. Toteż nie będzie przesadą przywołanie tu wspomnienia jednej z uczennic Jubilata, Doroty Oleszczuk, deklarującej:

Nadal lubię wyzwania, i choć nie nauczyłam się ani szwedzkiego, ani litewskiego, a ilość kwestii, których nie znam, wydaje się nieustannie wzrastać – wiem, że byłabym o wiele uboższa bez rozmów, dyskusji czy sporów z profesorem Jakubem Lichańskim...³¹

Prosimy zatem Jubilata o przyjęcie tego skromnego daru, płynącego z potrzeby wyrażenia wdzięczności za wszystkie chwile naukowych zmaganiań, owocujących przemyśleniami, z których część składa się na niniejszy tom.

³¹ *Rhetorica Docens: wspomnienia studentów...* [wypowiedź D. Oleszczuk], s. 11.

TROPEM TOLKIENA

Agnieszka Szurek

Uniwersytet Warszawski

HOBBIT TOLKIENA I JACKSONA OCZAMI OGRODNIKA

*Nie wszystko jest u nas doskonałe (...)
lecz ogrodników rzeczywiście bardzo szanujemy.*

Hobbit, a także późniejszy *Władca Pierścieni*, to opowieści o podróży. Jednym z ważniejszych miejsc w obu utworach jest jednak to, w którym podróż bierze początek: ogród w Bag End. W książce i w filmie obraz tego ogrodu jest kłamrą łączącą początek i zakończenie utworu. Podczas swojej wędrówki Bilbo odwiedza również ogród Beorna, a Frodo – zdziczałe ogrody Ithilien.

Opisy tych ogrodów wymagają sporej wiedzy botanicznej od czytelnika, a zwłaszcza od tłumacza i krytyka utworów Tolkiena. Kompendia takie jak *The Plants of Middle-earth*¹ lub *Растения Средиземья*² dają encyklopedyczny przegląd wymienianych przez Tolkiena gatunków roślin, nie objaśniają jednak, jaka jest ich rola w utworze. Jak właściwie mamy czytać opisy ogrodów z *Hobbita* i *Władcy Pierścieni*? Czy to botanik-amator dostarcza fanom Śródziemia materiału do kolejnych encyklopedii i kompendiów? Czy badacz literatury średniowiecznej wykorzystuje te same topoty, którymi posługiwali się Geoffrey Chaucer i Edmund Spenser? A może starszy profesor z Oksfordu z nostalgią wspomina wiejskie ogródki z okolic swojego dzieciństwa?³ Czy źródłem inspiracji dla Tolkiena były średniowieczne herbaria, czy własne ogrodnicze doświadczenia?

Ogród w Bag End jest – podobnie jak w tłumaczonym przez Tolkiena średniowiecznym poemacie *Sir Orfeo* – miejscem, w którym rozpoczyna się przygoda, gdzie zjawiają się dziwni posłańcy, aby zabrać bohatera w niebezpieczną podróż. Jest też miejscem ładu, spokoju, harmonii i dobrobytu. W *Hobbicie* bohater po powrocie z niebezpiecznej podróży odnajduje ten ład nienaruszony – wszystkie zmiany, jakie się dokonały, dokonały się w nim samym i w jego oglądzie świata. We *Władcy Pierścieni* ład – tak jak ogród w Bag End – musi zostać odbudowany i przywrócony do życia.

¹ D. Hazell, *The Plants of Middle-earth*, Kent State University Press, Kent 2006.

² *Хьялма и Скарапея, Растения Средиземья*, <http://www.kulichki.com/tolkien/arhiv/manuscr/hyalsk1.shtml> [data dostępu: 10.05.2016].

³ Por. A. Adamczyk, *Przyrodnicze inspiracje Tolkiena*, „Gwaihir” 2004, nr 8, s. 47–64.

Podczas podróży Bilbo niejednokrotnie wspomina spokój i komfort swojej norki i ogrodu. Ten obraz pozwala mu przetrwać trudne doświadczenia. Nic też dziwnego, że w opisie Bag End i całego Shire krytycy często dostrzegali nawiązania do sielanki – na przykład Patrick Curry widzi w Tolkienie spadkobiercę zakorzenionej w literaturze angielskiej tradycji idealizowania krajobrazu⁴. Czy należałoby pójść dalej i dostrzec w opisie ogrodu w Bag End nawiązania do częstego w literaturze antyku i średniowiecza toposu „idealnego zakątka”, lub wręcz do ogrodu rajskiego? Takie zestawienie, choć pozornie obiecujące, nie znajduje poparcia w analizie tekstu. Opisany przez Tolkiena ogród nie zawiera wielu stałych elementów (ziemskiego) raju: nie znajduje się w nim źródło, jest to też ogród przede wszystkim kwiatowo-warzywny, a nie sad⁵. Bohaterowie Tolkiena opuszczają „Eden” dobrowolnie i nie na skutek przekroczenia jakiegokolwiek zakazu.

Coś z Edenu, a może raczej stereotypowej sielanki, ma natomiast Bag End przedstawiony w filmach Petera Jacksona⁶. W filmowych obrazach zaakcentowany jest spokój, dobrobyt oraz prostota ogrodu Bilba. Nie znajdziemy w nim niemal żadnych elementów architektury ogrodowej – altany, ogrodowych figurek czy ławek. Zielony i słoneczny ogród w Bag End jest w filmie kontrastem nie tylko dla pustkowi, zaśnieżonych gór czy dzikich lasów, ale również dla sztucznie zaaranżowanego krajobrazu Rivendell.

Filmowy ogród w Bag End buduje nieco inny obraz relacji między człowiekiem (hobbitem) a przyrodą niż dzieje się to w książce Tolkiena. W filmie widzimy ogród, w którym interwencja ogrodnika jest minimalna (niekoszona trawa, brak wytyczonych i wypielonych grządek), sugeruje to zatem opozycję między dobrą naturą a złą kulturą. W książce wizja była natomiast odmienna. Wzmianki rozsiane w tekście *Hobbita*, opisy z *Władcy Pierścieni*, a wreszcie szkic Tolkiena przedstawiający norkę w Bag End ukazują całkiem inny typ ogrodu: ze strzyżonym trawnikiem oraz grządkami kwiatowymi i warzywnymi. Poglądy Tolkiena bliskie są

⁴ P. Curry, *Defending Middle-earth. Tolkien: Myth and Modernity*, Harper Collins, Glasgow 1998, s. 39.

⁵ Por. E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Universitas, Kraków 1997, s. 191–206; J. Sokolski, *Architektura zaświatów w średniowiecznych łacińskich wizjach eschatologicznych*, [w:] *Wyobrażenia średniowiecza*, red. T. Michałowska, Instytut Badań Literackich, Warszawa 1996, s. 125; T. Michałowska, *Dusza z ciała wyleciała...*, [w:] *Mediaevalia i inne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 218.

⁶ Obraz ogrodu pojawia się przede wszystkim w pierwszym filmie: *Hobbit: niezwykła podróż* (*The Hobbit: an Unexpected Journey*), Nowa Zelandia, USA 2012, reż. P. Jackson, powraca również w ostatniej części filmowej trylogii: *Hobbit: Bitwa Pięciu Armii* (*The Hobbit: The Battle of the Five Armies*), Nowa Zelandia, USA 2014, reż. P. Jackson.